

Mises o wartości

Autor: **Jörg Guido Hülsmann**

Tłumaczenie: **Michał Kresak**

Fragment biografii Ludwiga von Misesa, którą zamierza wydać Instytut. Pomóż ją wydać: wesprzyj.mises.pl

Argument Misesa o niemożliwości kalkulacji socjalistycznej opierał się na dwóch spostrzeżeniach wcześniejszych autorów. Mises połączył je w jednym zwięzłym przedstawieniu teorii wartości w 2 rozdziale *Teorii pieniądza i kredytu*.

Pierwsze z tych dwóch spostrzeżeń pochodzi z prac Georga Simmela i Josepha Schumpetera, którzy istoty działania ekonomicznego upatrywali w wymianie. Każde ludzkie działanie „wymienia” mniej pożądaną rzecz na bardziej pożądaną (dziś byśmy powiedzieli o „wyborze”, niekoniecznie o „wymianie”, ale sens jest ten sam)¹. Mises zwrócił uwagę, że ta istotna cecha ludzkiego działania leży również u podstaw zjawiska wartości. W kilku fragmentach *Teorii pieniądza i kredytu*, które poświęcił teorii wartości, Mises krytycznie dopracował definicję Mengera, według którego: „Wartość jest zatem wagą, którą przypisujemy poszczególnym dobrom lub ilościom dobra, gdyż zdajemy sobie sprawę, iż zaspokojenie naszych potrzeb związane jest z ich posiadaniem”².

Definicja Mengera — która *notabene* nie pasowała do jego faktycznej analizy wartości³ — traktowała wartość jako cechę charakterystyczną pojedynczego dobra ekonomicznego. Natomiast Mises definiował wartość jednego dobra w wyraźnym związku z wartością innego dobra, z którym się je porównuje. To „porównanie” opiera się na wyborze i zawiera w sobie „akt wartościowania”. W skrócie, Mises zgodził się z Schumpeterem, że wartość nie ma nic wspólnego z

¹ Zob. Georg Simmel, *Philosophie des Geldes* (Suhrkamp, Frankfurt a.M. [1901] 1991), s. 35; Joseph A. Schumpeter, *Wesen und Hauptinhalt der theoretischen Nationalökonomie* (Duncker & Humblot, München und Leipzig 1908), s. 50.

² Carl Menger, *Zasady ekonomii*, tłum. Bogusz Pawiński i Paweł Perka (Fijorr Publishing, Warszawa 2013), s. 113. Menger zdefiniował też wartość jako „osąd gospodarującego człowieka o wadze dóbr związanych z jego życiem i dobrostanem, którymi może on dysponować. Wartość nie istnieje poza ludzką świadomością” (ibid. s. 119).

³ Zob. rozdz. 4 — „Fin de siècle Economic Science”.

zaspokojeniem potrzeby czy z innymi uczuciami i że ekonomiści nie muszą się dlatego zajmować analizą psychologiczną. Wartość to porządek, to relacja. Nie ilość. Mises uwypuklił te heterodoksyjne spostrzeżenia, po czym przeszedł do zdefiniowania wartości jako zjawiska nieodłącznie związanego z ludzkimi wyborami:

Każda transakcja ekonomiczna zakłada porównanie wartości. Ale konieczność takiego porównania, a także jego możliwość, wynika tylko z tego, że zainteresowana osoba musi wybrać spośród licznych towarów.⁴

Tymi słowami Mises skierował austriacką teorię wartości — kamień węgielny analizy ekonomicznej — na zupełnie nowe tory. Carl Menger zdecydowanie odrzucał pogląd, że zjawisko wartości zależy w jakiś sposób od ludzkich wyborów. Uważał, że jakiegokolwiek odniesienie w tym kontekście do wolnej woli „całkowicie odmawia ekonomii statusu nauki ścisłej [poprawiono błąd w tłumaczeniu — przyp. MK]”⁵. Menger kładł więc nacisk na niezależne od woli człowieka czynniki determinujące proces ustalania cen. Ceny rynkowe wynikają u niego ostatecznie z indywidualnych potrzeb, które zaspokajane są za pomocą rzadkich środków. Zdawał sobie sprawę, że ludzie muszą mieć „świadomość tego związku przyczynowego” między środkami a celami, lecz Mengerowska analiza procesu ustalania się cen poświęcała temu subiektywnemu czynnikowi niewiele uwagi⁶. U Mengera teoria wartości i cen jest tylko częścią platońskiej teorii dóbr. U Misesa staje się ona częścią realistycznej teorii ludzkiego działania.

Opartą na wyborze teorię wartości Mises połączył z drugim spostrzeżeniem — dokonany przez Franza Cuhela — że wartości leżące u podstaw

⁴ Mises, *Teoria pieniądza i kredytu*, tłum. Krzysztof Śledziński (Fijorr Publishing, Warszawa 2012), s. 41.

⁵ Menger, *Zasady ekonomii*, tłum. Bogusz Pawiński i Paweł Perka (Fijorr Publishing, Warszawa 2013), s. 43 i n. Dalej Menger pisze:

To, czy i w jakich okolicznościach dana rzecz jest dla mnie przydatna, czy i w jakich okolicznościach staje się ona dobrem, czy i w jakich okolicznościach staje się ona dobrem ekonomicznym, czy i w jakich okolicznościach posiada dla mnie wartość i jak wielka będzie miara tej wartości, czy i w jakich okolicznościach pomiędzy dwiema gospodarującymi jednostkami nastąpi ekonomiczna wymiana dóbr i w jakich granicach dojdzie do ustalenia ceny, po której dojdzie do wymiany – to kwestie, które – jaki i wiele innych podobnych zagadnień – są w takim samym stopniu niezależne od mojej woli, jak prawa rządzące chemią są niezależne od woli badającego je chemika.

⁶ Pośmiertne, drugie wydanie *Zasad* Mengera (1923) kładzie jeszcze większy nacisk na obiektywne czynniki procesu kształtowania się cen. Menger czyni m.in. rozróżnienie pomiędzy potrzebami człowieka „urojonymi” i „realnymi”. Zob. nasze rozważania w rozdz. 14.

indywidualnych decyzji są niemierzalne. Mises, przeglądając prace traktujące na ten temat, doszedł do przekonania, że Franz Culhel słusznie zwrócił uwagę na to, iż wartość jest czysto porządkową relacją pomiędzy dobrami ekonomicznymi, zawsze osadzoną w kontekście konkretnej osoby, w danym miejscu i czasie.

Akty wartościowania nie poddają się żadnemu rodzajowi miary. Jest prawdą, że każdy może stwierdzić, czy dany bochenek chleba wydaje mu się bardziej wartościowy niż konkretny kawałek żelaza lub mniej wartościowy niż konkretny kawałek mięsa. Nie zaprzeczamy zatem, że każdy może opracować ogromną listę wartości porównawczych; listę, która będzie się stosować do określonego punktu w czasie, jako że musi zakładać dane połączenie potrzeb i dóbr. (...) Działalność gospodarcza nie ma innej podstawy poza skalami wartości opracowanymi przez jednostki. Wymiana będzie mieć miejsce, gdy dwa towary znajdują się na różnych pozycjach u dwóch różnych ludzi. Wymiana na rynku będzie trwać do momentu, aż wymieniające się strony nie będą mogły nabyć towarów ulokowanych na ich skalach wartości wyżej niż dobra oddane. Jeśli jednostka chce dokonywać wymiany ekonomicznie, musi tylko porównać wagę, jaką przypisuje odpowiednim ilościom towarów. Takie oszacowanie względnych wartości w żadnym razie nie pociąga za sobą idei miary.⁷

W powyższym fragmencie widać już przedświt Misesowskiego argumentu kalkulacyjnego. Mises w oryginalny sposób poprawił tu bowiem teorię wartości Carla Mengera, a w 1920 roku w swoim eseju o kalkulacji ekonomicznej w socjalizmie tylko wyciągnął z niej ważne wnioski: że niemożliwa jest kalkulacja wartości, a jedynie kalkulacja cen rynkowych. Nie sposób więc w pełni zrozumieć jego wywodu o kalkulacji ekonomicznej bez uprzedniego zrozumienia jego zrewidowanej teorii wartości.

Na początku lat 20 XX wieku poza Misesem mało kto pojmował wartość w ten sposób. Z pewnością nietrudno było przeoczyć rewizję teorii wartości, gdy była ukryta w książce o pieniądzu. Zresztą większość czytelników Misesa była

⁷ Mises, *Teoria pieniądza i kredytu*, tłum. Krzysztof Śledziński (Fijorr Publishing, Warszawa 2012), s. 42.

zaznajomiona z tymi teoretycznymi problemami jedynie powierzchownie. Ci, którzy interesowali się teorią pieniądza, zwykle mieli tylko niewielkie przygotowanie z zakresu teorii wartości, natomiast ekonomiści zajmujący się ogólną teorią wartości niechętnie zagłębiali się w wywody młodego monetarnego ekonomisty. Z czasem jego rozważania były jeszcze bardziej bagatelizowane, skutkiem czego młode pokolenie zawodowych ekonomistów miało coraz większą trudność w zrozumieniu wywodu o kalkulacji.